

Top25snuff

www.top25snuff.com



Tabaka

"Wiadomości" nr 8 1973

Niedawno odbyło się doroczne zebranie członków stowarzyszenie wytwórców tabaki. Zebranie odbyło się jak zawsze, w najstarszym historycznym londyńskim zajazdzie na Fleet Street, ulicy prasy i dziennikarzy. Zajazd Ye Olde Cheshire Cheese ma małe pokoiki, ale i stowarzyszenie nie jest duże – liczy wszystkiego dziesięciu członków. Zbierają się co roku, omawiają interesy, wybierają spośród siebie nowego prezesa i dają coroczne odznaczenie jakiejś znanej osobistości, która zażywa tabakę. W tym roku wybrańcem był popularny uczestnik licznych telewizyjnych audycji i dowcipny autor tekstów, Frank Muir.

Mimo małej liczby członków, interesy grupy wcale nie są takie małe. Okazuje się, że w samej wielkiej Brytanii pół miliona ludzi zażywa tabakę, w tym sporo kobiet. Jeszcze poważniejszą pozycją jest eksport. Producenci angielscy, których jest około tuzina eksportują za granicę ponad 300 tysięcy funtów tabaki wartości pół miliona funtów. Jest o czym mówić przy kieliszku w Ye Olde Cheshire Cheese.

Tabaka ma wytworne koneksje – trudno było sobie wyobrazić XVII - wiecznego dandysa bez tabakierki. Zażywanie tabaki należało do wyższych manier, tabakierki były ślicznymi cackami, nie raz były to kosztowne klejnociki na codzienny użytek, i bardzo popularne jako prezent, często ozdobiony miniaturą ofiarodawcy. Gatunki tabaki miały poetyczne nazwy, niektóre z nich zachowane do dzisiaj jak „Kwiat migdałowy”, „Złoty kardynał” czy „Wielka opera”

Tabaka wraca do mody, najwięcej zwolenników znajduje wśród tych, którzy przestają palić - tabaka zastępuje im papierosa w sposób nieszkodliwy a nawet pożyteczny, bo podobno dobrze robi na katar.

Wszystkiego o tabace można się dowiedzieć w „centrum tabaki” na ulicy Charing Cross w Londynie, które ma klientów na całym świecie. Świetnie idzie handel z Hongkongiem i coraz więcej wysyła się do krajów Europy, gdzie specjalnym powodzeniem cieszy się tabaka o zapachu drzewa sandałowego i róży.

Zażywanie tabaki to całe misterium, trzeba to umieć robić, nie wciągnąć za głęboko, nie wziąć za dużo, nie wykichać całej szczypty. Niezbędnym akcesorium jest wielka kraciasta chustka do nosa.

Turysta



**Więcej na:
www.top25snuff.com**